



Sygn. akt II CK 232/05

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)*

*SSN Bronisław Czech*

*SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "F(...)" - Spółki Akcyjnej w K. przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlano - Usługowemu "I(...)" Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 listopada 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 października 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację i zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2003 r. Sąd Okręgowy w Z. oddalił powództwo Syndyka Masy Upadłości „F(...)” S.A. w K. przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlano-Usługowemu „I(...)” spółce z o.o. w G. o zasądzenie kwoty 807 535,23 zł. z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty za roboty budowlane wykonane przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od dnia 2 kwietnia do dnia 29 maja 2001 r., po wstąpieniu przez powoda w miejsce „J(...)” spółki z o.o. jako wykonawcy do umowy o roboty budowlane. Wyrokiem z dnia 21 października 2004 r. Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok tylko w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu a w pozostałym zakresie oddalił apelację strony powodowej.

Sądy ustaliły, że w dniu 29 listopada 2000 r. strona pozwana zawarła ze spółką z o.o. „J.(...)” w K. umowę o roboty budowlane, które spółka ta zobowiązała się wykonać w określonym w umowie terminie za ryczałtowym wynagrodzeniem płatnym zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik do umowy, na podstawie faktur częściowych i faktury końcowej, po potwierdzeniu przez kierownika budowy stanu zawansowania robót. Roboty były wykonywane terminowo i tak samo wypłacane były kolejne kwoty wynagrodzenia.

W dniu 30 marca 2001 r. wykonawca „J.(...)” spółka z o.o. i strona powodowa (dawniej „L.(...)” S.A.) zawarły umowę sprzedaży udziału w rynku, na mocy której „J.(...)” sprzedała stronie powodowej swój udział w rynku budowlanym, polegający na posiadaniu klientów- zleceniodawców, z którymi zawarte są umowy o roboty budowlane, w tym między innymi ze stroną pozwaną. Jako cenę zakupu udziału w rynku strony ustaliły przejście przez kupującego zobowiązań sprzedającego wobec dotychczasowych klientów- zleceniodawców z tytułu gwarancji i rękojmi za wykonane na ich rzecz roboty.

W dniu 31 marca 2001 r. strona pozwana i „J.(...)” sporządziły protokół odbioru robót zwykłych i dodatkowych wykonanych do tej daty.

W dniu 2 kwietnia 2001 r. strony oraz „J.(...)” spółka z o.o. zawarły aneks do umowy z dnia 29 listopada 2000 r., nawiązujący do umowy sprzedaży rynku zawartej w dniu 30 marca 2001 r. przez stronę powodową i „J.(...)” spółkę z o.o. Na mocy tego aneksu strona powodowa miała wstąpić w prawa i obowiązki „J.(...)” spółki z o.o. wynikające z umowy z dnia 29 listopada 2000 r. i na jej warunkach. Stan zaawansowania robót miały określać protokoły sporządzone na dzień 31 marca 2001 r. Postanowiono też, że „L.(...)” przejmuje również wszystkie obowiązki wynikające z rękojmi za wady i gwarancji wynikające z tej umowy, nabywając jednocześnie prawa do kwot kaucji gwarancyjnych potrąconych do dnia 31 marca 2001 r. W dniu 4 kwietnia 2001 r. „J.(...)” wystawiła fakturę na kwotę 679 000 zł. za roboty wykonane w marcu 2001 r. i w tym samym dniu zawarła ze stroną powodową umowę przelewu tej wierzytelności.

Strona powodowa nie wykonała żadnych robót na budowie objętej umową z dnia 29 listopada 2000 r. i aneksem z dnia 2 kwietnia 2001 r. Sporządzone po dniu 2 kwietnia 2001 r. protokoły odbioru robót obejmowały roboty wykonane przez „J.(...)” do tej daty. W dniu 25 czerwca 2001 r. strona pozwana odstąpiła od umowy o roboty budowlane z dnia 29 listopada 2000 r. w związku z upadłością spółki „J.(...)”. W dniu 29 sierpnia 2001 r. strona powodowa oświadczyła, że odstępuje od umowy wobec niezapłacenia przez

stronę pozwaną faktury wystawionej przez nią w dniu 18 lipca 2001 r. na kwotę 807 535,23 zł.

Sądy obu instancji oceniając porozumienie trójstronne zawarte w dniu 2 kwietnia 2001 r., nazwane aneksem do umowy o roboty budowlane z dnia 29 listopada 2000 r. uznały, że miało ono doprowadzić do zmiany od dnia 2 kwietnia 2001 r. wykonawcy umowy o roboty budowlane, którym od tej daty miała stać się strona powodowa, w miejsce spółki „J.(...)”. Nie przejęła ona jednak wierzytelności tej spółki w stosunku do strony pozwanej z tytułu wynagrodzenia za roboty wykonane do dnia 2 kwietnia 2001 r. a przejęła jedynie wierzytelności z tytułu pobranych do tej daty kwot kaucji gwarancyjnych potrącanych na zabezpieczenie zobowiązań wykonawcy (spółki „J.(...)”) z tytułu rękojmi i gwarancji. Z tych względów stronie powodowej nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za roboty budowlane wykonane na rzecz strony pozwanej przez spółkę „J.(...)” do dnia 2 kwietnia 2001 r. Nie przysługuje jej też roszczenie o wynagrodzenie za roboty wykonane po zawarciu tej umowy, bowiem po dniu 2 kwietnia 2001 r. żadne roboty na przedmiotowej budowie nie były wykonywane.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego opartej na obu podstawach kasacyjnych, strona powodowa w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 65 k.c. przez uznanie, że zamiarem stron aneksu do umowy z dnia 2 kwietnia 2001 r. nie był przelew na stronę powodową wierzytelności spółki „J.(...)” w stosunku do strony pozwanej z tytułu wykonanych robót budowlanych, naruszenie art. 494 k.c. przez uznanie, że odstąpienie od umowy nie rodziło obowiązku zapłaty za świadczenia już wykonane, naruszenie art. 509 k.c., art. 512 k.c. i art. 353(1) k.c. przez przyjęcie, że przelew wierzytelności z umowy o roboty budowlane nie dotyczył także wynagrodzenia za roboty już wykonane oraz naruszenie art. 405 k.c. przez jego nie zastosowanie do roszczeń powoda, mimo że strona pozwana wzbogaciła się jego kosztem.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 230 k.p.c., przez przyjęcie, że powód nie udowodnił wykonania na rzecz pozwanego robót budowlanych w okresie od 2 kwietnia do 29 maja 2001 r. oraz że aneks z dnia 2 kwietnia 2001 r. nie przeniósł na powoda wierzytelności z tytułu prac wykonanych przed 2 kwietnia 2001 r., naruszenie art. 378 w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez pominięcie istotnych okoliczności faktycznych i prawnych powołanych w piśmie procesowym powoda z dnia 1 sierpnia 2003 r. dotyczących konsekwencji prawnych odstąpienia od umowy, naruszenie art. 245 k.p.c. przez przyjęcie, że podpisanie przez strony protokołu odbioru robót z dnia 29 maja 2001 r. nie

jest dowodem wykonania tych robót przez powoda na rzecz pozwanego i określenia należnego wynagrodzenia, oraz że podpisanie przez strony aneksu z dnia 2 kwietnia 2001 r. nie jest dowodem wyrażenia przez nie zgody na przejście na powoda praw i obowiązków z umowy z dnia 29 listopada 2000 r. a także naruszenie art. 253 k.p.c. przez przyjęcie, że pozwany skutecznie zakwestionował podpisany przez siebie protokół odbioru robót z dnia 29 maja 2001 r. oraz podpisany przez siebie aneks do umowy z dnia 2 kwietnia 2001 r.

Rozpoznając kasację, zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy- kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy- prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu i numeracji obowiązującej przed wejściem w życie tej ustawy (przed 6 lutego 2005 r.), Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego, zostały dokonane przy prawidłowym zastosowaniu przepisów procesowych.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może stanowić skuteczną podstawę kasacji jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że Sąd drugiej instancji dokonał oceny dowodów z rażącym naruszeniem określonych zasad tej oceny, wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. Kasacja strony powodowej nie wskazuje ani jakie zasady oceny dowodów zostały naruszone przez Sąd drugiej instancji ani przy ocenie których dowodów to nastąpiło. Skarżąca kwestionuje ocenę Sądów obu instancji, iż nie zostało udowodnione, że po dniu 2 kwietnia 2001 r. strona powodowa wykonała na rzecz strony pozwanej jakiegokolwiek roboty budowlane. Jej stanowisko w tym przedmiocie trzeba uznać za niekonsekwentne i nieuzasadnione. Jak bowiem słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny, strona powodowa z jednej strony wywodzi swoje roszczenie o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem z twierdzenia, że jest to wierzytelność spółki „J.(...)” w stosunku do strony pozwanej z tytułu wynagrodzenia za roboty wykonane przez tę spółkę do dnia 2 kwietnia 2001 r., którą to wierzytelność nabyła na podstawie aneksu z dnia 2 kwietnia 2001 r., z drugiej zaś strony dochodzone roszczenie wywodzi z faktu wykonania przez nią robót budowlanych na rzecz strony pozwanej po dniu 2 kwietnia 2001 r. Obie te podstawy wzajemnie wykluczają się. Chodzi bowiem o tę samą kwotę objętą fakturą z dnia 18 lipca 2001 r., która miałaby obejmować jednocześnie wynagrodzenie za prace

wykonane przez spółkę „J.(...)” przed 2 kwietnia 2001 r., jak i za prace wykonane przez powoda po tej dacie. Słusznie przy tym Sąd Apelacyjny stwierdził, że strona powodowa nie określiła jakie prace wykonała na budowie po dniu 2 kwietnia 2001 r. a z treści jej pism procesowych i apelacji wynika, że w istocie żadne prace w tym czasie nie zostały wykonane a wskazana wyżej faktura obejmuje prace wykonane przez „J.(...)” przed dniem 2 kwietnia 2001 r. ale nie rozliczone do tej daty. Dopiero w uzasadnieniu kasacji strona powodowa wskazała przykładowo na wykonywanie takich prac, nie ujętych w dzienniku budowy, jak pielęgnacja elementów wykonanych z betonu, stwierdzając, że za ich wykonanie należy jej się wynagrodzenie. Pomijając to, że określenie tych prac dopiero w kasacji jest spóźnione i nieskuteczne, stwierdzić trzeba, że takie stanowisko strony powodowej dodatkowo potwierdza ocenę Sądów obu instancji o nie udowodnieniu przez nią, że dochodzona w pozwie kwota stanowi wynagrodzenie za prace wykonane po dniu 2 kwietnia 2001 r. Jako zupełne nieporozumienie trzeba bowiem potraktować twierdzenia zawarte w kasacji, z których zdaje się wynikać, że faktura z dnia 18 lipca 2001 r. wystawiona na kwotę ponad 800 000 zł. obejmuje wynagrodzenie za prace strony powodowej polegające na polewaniu wodą betonu. Powoływany w kasacji, jako dowód wykonania przez powoda po dniu 2 kwietnia 2001 r. robót objętych fakturą z dnia 18 lipca 2001 r., protokół odbioru robót z dnia 29 maja 2001 r. jest w istocie dokumentem, który jedynie stwierdza, że rzeczywista wartość robót żelbetowych wynosi 832 510,54 zł., nie precyzując ani nie wyszczególniając robót, których dotyczy. W kontekście zeznań świadka Z. Wajdy, których strona powodowa nie zdołała podważyć, a z których wynika, że po dniu 2 kwietnia 2001 r. żadne roboty na budowie nie były wykonywane, zaś powyższy protokół stanowił rozliczenie prac wykonanych przed tą datą, prawidłowa jest ocena Sądów obu instancji, że protokół ten nie stanowi dowodu wykonania jakichkolwiek prac przez stronę powodową, która także w żaden inny sposób nie udowodniła wykonania robót budowlanych na rzecz strony pozwanej a dochodzona pozwem kwota, oparta na wskazanym wyżej protokole odbioru robót oraz fakturze z dnia 18 lipca 2001 r., obejmuje należność za prace wykonane przez spółkę „J.(...)” przed 2 kwietnia 2001 r.

Wbrew zarzutom kasacji przy ocenie protokołu odbioru robót z dnia 29 maja 2001 r. jak również przy ocenie aneksu do umowy z dnia 2 kwietnia 2001 r. nie doszło do naruszenia art. 245 ani art. 253 k.p.c. Z przepisów tych wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo

twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Regulacja ta nie wyłącza dopuszczalności a nawet konieczności dokonywania przez Sąd wykładni oświadczeń woli zawartych w dokumencie prywatnym, a w razie niejasności jego treści, ustalania jej na podstawie innych dowodów, co miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Nie wyłącza też konieczności dokonania oceny dokumentu prywatnego, jako dowodu w sprawie, przy zastosowaniu zasad art. 233 § 1 k.p.c. Kasacja nie zawiera żadnych skutecznych zarzutów, które pozwalałyby na przyjęcie, że ocena ta została dokonana z naruszeniem którejkolwiek zasady swobodnej oceny dowodów, natomiast czynione w ramach zarzutu naruszenia art. 245 k.p.c. dywagacje dotyczące możliwości oceny tego dokumentu jako podstawy trójstronnego rozliczenia na zasadach art. 921(1) k.c., świadczą o zupełnym niezrozumieniu nie tylko podstaw i zasad wywodzenia kasacji, ale również instytucji przekazu.

Nieskuteczne są zarzuty naruszenia art. 227 oraz art. 378 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. powołujące się na pominięcie przez Sąd odwoławczy okoliczności i twierdzeń zawartych w piśmie procesowym strony powodowej z dnia 1 sierpnia 2003 r. Podniesienie takiego zarzutu wymaga wskazania jakie okoliczności i twierdzenia zostały pominięte przy rozpoznawaniu apelacji. Nie jest wystarczające powołanie się na treść określonego pisma procesowego, bowiem Sąd Najwyższy nie ma obowiązku poszukiwania pism procesowych w aktach i ustalania, jakie okoliczności i zarzuty zostały w nich wskazane i pominięte przez Sąd odwoławczy. Ogólne wskazanie przez skarżącego, że chodzi o powoływane przez niego konsekwencje prawne odstąpienia od umowy może jedynie prowadzić do stwierdzenia, że postawienie takiego zarzutu w ramach drugiej podstawy kasacyjnej jest całkowicie pozbawione skuteczności.

Bezzasadność zarzutów opartych na drugiej podstawie kasacyjnej sprawia, że przy rozważaniu zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi Sądu drugiej instancji. Prowadzi to wprost do stwierdzenia bezzasadności zarzutu naruszenia art. 405 k.c., opartego na twierdzeniu, że strona pozwana wzbogaciła się bezpodstawnie kosztem strony powodowej o wartość robót budowlanych wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego. Pomijając spóźnione postawienie takiego zarzutu, należy stwierdzić, że skoro z ustaleń faktycznych Sądu wynika, że strona powodowa nie wykonała na rzecz strony pozwanej żadnych robót budowlanych, to nie może być mowy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a zatem nie ma podstaw do zastosowania art. 405 k.c.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 65 k.c. przy ocenie woli stron umowy z dnia 2 kwietnia 2001 r., nazwanej aneksem, a w konsekwencji także zarzut naruszenia art. 509 i art. 512 oraz art. 353(1) k.c.

Sąd Apelacyjny dokonując wykładni woli stron wskazanej wyżej umowy oparł się nie tylko na jej brzmieniu, które powinno stanowić podstawę wykładni, lecz powołał się także na okoliczności, które poprzedziły zawarcie tej umowy, jak i okoliczności, które po niej nastąpiły. Uwzględnił zatem cały kontekst faktyczny i prawny oświadczenia woli stron, który niewątpliwie ma zasadnicze znaczenie dla wykładni tego oświadczenia. Trafna jest ocena Sądu, że wskazana umowa, która miała na celu zmianę wykonawcy umowy o roboty budowlane z dnia 29 listopada 2000 r., przez wejście od dnia 2 kwietnia 2001 r. strony powodowej w miejsce dotychczasowego wykonawcy: spółki „J.(...)”, obejmowała w zakresie przelewu wierzytelności dotychczasowego wykonawcy jedynie wierzytelności z tytułu potrąconych przez pozwanego do dnia 31 marca 2001 r. kwot kaucji gwarancyjnych dotyczących rękojmi i gwarancji. Wskazuje na to jednoznaczna w tym zakresie treść tej umowy i określenie stanu zaawansowania robót na dzień 31 marca 2001 r., a także odwołanie się stron do umowy sprzedaży rynku zawartej przez spółkę „J.(...)” i stronę powodową w dniu 30 marca 2001 r., która także obejmowała przejście na stronę powodową jedynie tych wierzytelności spółki „J.(...)”, które związane były z jej zobowiązaniami z tytułu rękojmi i gwarancji. Trafnie też podkreśliły Sądy obu instancji, że taką wykładnię woli stron potwierdzają fakty, jakie miały miejsce po zawarciu umowy z dnia 2 kwietnia 2001 r., a w szczególności zawarcie przez stronę powodową i spółkę „J.(...)” w dniu 4 kwietnia 2001 r. umowy przelewu wierzytelności w kwocie 679 000 zł. spółki „J.(...)” w stosunku do strony pozwanej wynikającej z wykonania robót budowlanych do dnia 2 kwietnia 2001 r. Gdyby umowa z dnia 2 kwietnia 2001 r. obejmowała przelew wszystkich wierzytelności spółki „J.(...)” w stosunku do strony pozwanej wynikających z wykonanych przez „J.(...)” robót, wskazana wyżej umowa przelewu z dnia 4 kwietnia byłaby bezprzedmiotowa. Stwierdzić zatem trzeba, że zamiarem stron umowy z dnia 2 kwietnia 2001 r. było zakończenie z dniem 31 marca 2001 r. stosunku umownego o wykonanie robót budowlanych łączącego stronę pozwaną ze spółką „J.(...)”, wejście w ten stosunek umowny jako wykonawcy strony powodowej i kontynuowanie przez nią robót. Z uwagi na to, że prace, które zgodnie z umową miała wykonać do dnia 31 marca 2001 r. spółka „J.(...)” zostały wykonane a wynikające z umowy okresowo płatne kwoty ryczałtowego wynagrodzenia zostały ujęte w fakturach wystawionych na spółkę „J.(...)”, wejście strony powodowej do umowy miało rozpocząć

jej nowy, odrębny etap, co było przyczyną nie objęcia przelewem wierzytelności „J.(...)” innych niż wynikających z rękojmi i gwarancji, które mogły być rozliczone dopiero po całkowitym zakończeniu robót. W świetle tych okoliczności i treści umowy z dnia 2 kwietnia 2001 r. może budzić wątpliwości, czy w ogóle doszło do skutecznej zmiany strony umowy o roboty budowlane z dnia 20 listopada 2000 r. i wejścia strony powodowej w miejsce wykonawcy.

W literaturze sporna pozostaje kwestia dopuszczalności dokonania zmiany umowy wzajemnej o charakterze ciągłym, przez jednoczesne zawarcie umów o przelew wierzytelności i przejęcie długów. Podkreśla się, że może to prowadzić do obejścia przepisów bezwzględnie obowiązujących (np. o przetargu czy dotyczących ochrony wierzycieli przyszłego upadłego). Uznaje się zatem, że zmiana stron umowy wzajemnej o charakterze ciągłym powinna następować przez rozwiązanie dotychczasowej umowy i zawarcie nowej między innymi stronami. Sąd Najwyższy jednak nie wyklucza możliwości zmiany strony umowy zobowiązania wzajemnego także poprzez przelew wierzytelności i przejęcie długów (porównaj między innymi wyroki tego Sądu z dnia 6 listopada 1972 r. III CRN 266/72, OSN 1973/9/160, z dnia 17 lipca 1999 r. I CKN 44/98 nie publ. oraz z dnia 15 października 2004 r. II CK 62/04 nie publ.). Wobec prawidłowego ustalenia przez Sąd Apelacyjny, że umowa z dnia 2 kwietnia 2001 r. nie obejmowała cesji wierzytelności dotychczasowego wykonawcy z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty a tylko cesję jego wierzytelności z tytułu kaucji gwarancyjnych związanych z rękojmią i gwarancją, wątpliwe jest, czy rzeczywiście doszło do skutecznej zmiany strony umowy z dnia 29 listopada 2000 r., tym bardziej, że mogłoby to prowadzić do obejścia wyżej wskazanych bezwzględnie obowiązujących przepisów. Nie ma to jednak decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem bez wątpienia strona powodowa nie wykazała ani tego, że nabyła w drodze przelewu wierzytelność będącą przedmiotem roszczenia, ani tego, że kwota dochodzona pozwem należy jej się jako wynagrodzenie za wykonane przez nią roboty budowlane.

Bezasadny jest zatem również zarzut naruszenia art. 494 k.c. Wynikający z niego obowiązek strony, która odstępuje od umowy, zwrócenia drugiej stronie wszystkiego, co od niej otrzymała sprowadza się, w przypadku odstąpienia przez inwestora od umowy o roboty budowlane, do obowiązku zapłaty przez niego wykonawcy za wykonane prace, bowiem zwrot w naturze świadczenia wykonawcy jest niemożliwy. Nawet gdyby uznać, że doszło do zawarcia między stronami umowy o roboty budowlane, strona powodowa miałaby tego rodzaju roszczenie do strony pozwanej



jedynie wówczas, gdyby wykazała, że wykonała na jej rzecz jakiegokolwiek prace przed odstąpieniem przez pozwaną od umowy albo gdyby wykazała, że nabyła od dotychczasowego wykonawcy jego wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace. Skoro, jak wskazano wyżej, żadnej z tych okoliczności nie udowodniła, przepis art. 494 k.c. nie może stanowić podstawy jej roszczeń.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako nieuzasadnioną (art. 393(12) k.p.c.), a na podstawie art. 98 oraz art. 108 § 1 w związku z art. 393(19) i art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów postępowania kasacyjnego.